

**Sygn. akt : II AKa 163/09**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Michał Marzec
Sędziowie	SSA Helena Kubaty (spr.) SSA Alicja Bochenek
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Janusza Konstantego

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2009 r. sprawy

wnioskodawcy **Z. J.**

- o zadośćuczynienie z tytułu internowania w związku z wprowadzeniem w dniu 3 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego -

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 marca 2009 r.

sygn. akt. XVI Ko 141/08

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt II AKa 163/09

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2009r. sygn. XVI Ko 141/08 Sąd Okręgowy w Katowicach częściowo uwzględnił wniosek **Z. J.** o zadośćuczynienie z tytułu internowania w związku z wprowadzeniem w dniu 13.12.1981r. w Polsce stanu wojennego zasądając mu kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od prawomocności wyroku, a w pozostałej części wniosek oddalił (domagał się 25.000 zł), zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Zaskarżył je prokurator zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na niesłusznym uznaniu, że kwota 10.000 zł stanowi zadośćuczynienie adekwatne do doznanej przez

wnioskodawcę krzywdy w sytuacji, gdy ustalone na podstawie zebranych dowodów okoliczności wpływające na określenie wysokości tegoż zadośćuczynienia nie dały podstaw do jego zasądzenia w tak zawyżonej wysokości;

- obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a to art. 424 § 2 kpk polegającą na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku wszystkich istotnych okoliczności będących podstawą rozstrzygnięcia, w szczególności niewskazanie jakich konkretnie cierpień w sferze stanu zdrowia doznał wnioskodawca w trakcie internowania oraz niewskazanie dlaczego adekwatną kwotą zadośćuczynienia w ocenie Sądu jest kwota 10.000 zł za okres 1 miesiąca i 18 dni internowania.

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja prokuratora jest niezasadna. Już w swym orzeczeniu z dnia 20.03.2008r. sygn. II AKa 71/08 tut. sąd akcentował, na co zresztą powołuje się też sąd I instancji, że odosobnienie związane z internowaniem nie może być z punktu widzenia ustalania wysokości zadośćuczynienia porównywane z aresztowaniem, ostatecznie uznanym za niesłuszne. Była to przecież specyficzna forma izolacji człowieka, uderzająca w jego podstawowe dobra osobiste jak godność czy wolność, a przy tym dotycząca ludzi ogólnie szanowanych w miejscu zamieszkania i pracy, którzy bronili interesów i praw ludzi pracy i dążyli do tego, by obywatele korzystać mogli z pełni przysługujących im praw. Nie byli to więc w żadnej mierze przestępcy, a traktowano ich gorzej niż osoby tymczasowo aresztowane za przestępstwa kryminalne.

Wszak nie dochodziło do internowania w oparciu o weryfikowalne procesowo orzeczenia organów wymiaru sprawiedliwości, lecz jednoosobowe decyzje właściwego Komendanta Milicji Obywatelskiej, które nie podlegały jakiegokolwiek kontroli, a przy tym były bezprawne. Na dodatek decyzje te upatrując zupełnie bezpodstawnie po stronie osób internowanych zagrożenie dla bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego odwoływały się niejednokrotnie, tak jak w przypadku wnioskodawcy do jego rzekomych „zdolności do grabieży i rozbojów”, co było równoznaczne ze zrównaniem go z kategorią przestępców kryminalnych i to popełniających najcięższe przestępstwa.

Tego rodzaju zaś sytuacja musi być oceniana jako wyraz poniżenia, upokorzenia, a wręcz odarcia z godności, co jako wyjątkowa, niezasłużona krzywda rzutuje w sposób oczywisty na wymiar kwoty zadośćuczynienia.

Dodać do tego trzeba, że internowanie łączyło się z niepewnością zarówno co do miejsca izolacji jak i dalszych losów, powodując ogromny stres. Było przy tym absolutnie nieoczekiwane, a zabieranie ludzi z ich domów nocą, nierzadko nieodpowiednio do pory roku ubranych, w obecności pozostającej w szoku rodziny dostarczało dodatkowych, niezasłużonych dolegliwości psychicznych.

Wszystkie te naprowadzone wyżej okoliczności uzasadniają ustalanie wysokości zadośćuczynienia za internowanie na zdecydowanie wyższym poziomie, niż ma to miejsce w przypadku uznania tymczasowego aresztowania za oczywiście niesłuszne.

Tym samym czasokres internowania i jego warunki są jedynie dodatkowymi, a nie głównymi przesłankami rzutującymi na jego wysokość.

Nie można przy tym zgodzić się z prokuratorem, że na tę ostatnią nie ma wpływu indywidualna wrażliwość osoby internowanej, bo przecież zadośćuczynienie zawsze musi być oceniane indywidualnie, a zatem odnosić się do konkretnej osoby, a tym samym również jej wrażliwości tym bardziej, gdy większa od przeciętnej wrażliwość niesie ze sobą konsekwencje zdrowotne, tak jak w przypadku wnioskodawcy.

Faktem jest, iż w realiach niniejszej sprawy nie wykazano bezpośredniego związku internowania z przejściem wnioskodawcy na rentę w 1992 roku, ale z całą pewnością były podstawy do uznania, że stan zdrowia Z. J. po internowaniu uległ pogorszeniu i tak zresztą przyjął sąd I instancji. Nie do podważenia są przecież jego twierdzenia, o

dręczących go w trakcie izolacji biegunkach związanych z podawaniem mu zbyt tłustego jak na jego wrodzone kłopoty żołądkowe pożywienia, czy problemów z nerkami będących efektem wychłodzenia, skoro w trakcie internowania był hospitalizowany.

Nie jest również pozbawione podstaw łączenie późniejszych dolegliwości kardiologicznych, nasilających się w miarę upływu lat z przeżyciami towarzyszącymi internowaniu choćby w sposób pośredni, bo przecież jest oczywiste, że trwający miesiąc i 18 dni stres nie jest obojętny dla zdrowia tym bardziej gdy zważy się, że niepewności co do własnego losu towarzyszyły przeżycia innych internowanych, w tym próba samobójcza kolegi z sąsiedniej celi, internowanie zabranego z domu jedynie w piżamie mężczyzny z rozrusznikiem serca, czy płaczącej, bo oderwanej od malutkich dzieci kobiety, które – jak zapewniał wnioskodawca – były dla niego bardzo traumatyczne.

Trzeba w końcu wspomnieć o licznych wpisach w książeczce ubezpieczeniowej wnioskodawcy i wykazie zasiłków potwierdzających, że po internowaniu chorował.

Wszystkie te okoliczności muszą zatem być w polu widzenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, zaś lojalnie przyznany przez wnioskodawcę fakt, że funkcjonariusze SB nie traktowali go źle świadczy o jego wiarygodności i nie może w świetle naprowadzonych wyżej argumentów skutkować zaniżenie kwoty zadośćuczynienia.

Odnosząc się zaś do jego wysokości sąd odwoławczy nie podziela stanowiska prokuratora, iż kwota zasądzona wnioskodawcy jest zawyżona, a w uzasadnieniu z obrazą art. 424 § 2 kpk nie została należycie wyjaśniona.

Choć w istocie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera dość skąpą argumentację, to jednak wynika z niego wyraźnie, że sąd ten miał na względzie wyższą niż przeciętna dolegliwość związaną z internowaniem wnioskodawcy z uwagi na cierpienia fizyczne związane z pogorszeniem stanu jego zdrowia oraz negatywne przeżycia. Odwołał się też do specyfiki internowania i jego bezprawności na tle izolacji spowodowanej aresztowaniem. Brak zatem podstaw do podzielenia zarzutów apelacji tym bardziej, że w niniejszym uzasadnieniu sąd odwoławczy argumentację Sądu Okręgowego uzupełnił.

Podkreślenia wymaga, że każda sprawa dotycząca odszkodowania i zadośćuczynienia za internowanie musi być traktowana indywidualnie, więc odwoływanie się skarżącego do kwot zasądzonych w innych tego typu sprawach nie może być zaakceptowane. Nie było też konieczne odnoszenie się przez sąd I instancji do kwoty zadośćuczynienia wnioskowanej przez prokuratora (3.500 zł). Skoro bowiem uznał za odpowiednią kwotę 10.000 zł jest oczywiste, że nie podzielił tym samym tego stanowiska.

Reasumując – Sąd Apelacyjny uznał apelację prokuratora za niezasadną i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, zaś rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego oparł na treści art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

/AW